

Sygn. akt VI U 2734/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Elżbieta Pietrzak

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Marzena Sobiecka

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: E. Ł.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 21 października 2022 r., znak: (...)

w sprawie: E. Ł. przy udziale (...) J. w likwidacji

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

1/zmienia zaskarżoną decyzję organu rentowego, w ten sposób, że ustala, iż E. Ł. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) J.,

2/zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz E. Ł. kwotę 180 zł /sto osiemdziesiąt/tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sędzia Elżbieta Pietrzak

Sygn. akt VI U 2734/22

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 października 2022 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że E. Ł. jako pracownik u płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w likwidacji w L. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2022 roku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że E. Ł. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych u ww. płatnika składek od dnia 1 stycznia 2022 roku jako księgowa. Była jedną z trzech osób zatrudnionych w spółdzielni obok likwidatora i głównej księgowej. Dokument zgłoszeniowy wpłynął do ZUS w dniu

13 stycznia 2022 roku, a więc po ustawowym terminie. Płatnik w imiennych raportach wskazał za ubezpieczoną podstawy wymiaru składek: 1/2022 – 15.000 zł, 2/2022 – 8.571,43 zł, 3/2022 – 15.000 zł, 4/2022 – 5.500 zł, 5/2022 – 10.161,29 zł, 6/2022 – 15.000 zł, 7/2022 – 9.321,52 zł, 8/2022 – 10.161,29 zł, 9/2022 – 0 zł. Od lipca 2022 roku ubezpieczona złożyła wniosek o zasiłek chorobowy. Natomiast w okresach od dnia 4 lutego do 15 lutego 2022 roku oraz od dnia 4 kwietnia 2022 roku do dnia

5 kwietnia 2022 roku otrzymywała wynagrodzenie chorobowe. Wobec powyższego organ rentowy powziął wątpliwości co do zasadności zgłoszenia w/wym. do ubezpieczeń społecznych i wszczął postępowanie wyjaśniające. W toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że E. Ł. w 2021 roku świadczyła pracę na rzecz spółdzielni jako jej członek zgodnie z przepisami prawa spółdzielczego. Była wynagradzana za pracę w formie udziału w dochodzie podzielnym. Z końcem 2021 roku spółdzielnia zbyła cały majątek i zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. Mimo to, w dniu 3 stycznia 2022 roku z E. Ł. została zawarta umowa o pracę od dnia 1 stycznia 2022 roku do dnia wykreślenia spółdzielni z KRS. W imieniu spółdzielni umowę podpisał likwidator – J. K., który wraz z główną księgową miał nadzorować jej pracę. E. Ł. miała pracować codziennie od 7:00 do 15:00, a do jej obowiązków miało należeć to co wykonywała dotychczas jako członek spółdzielni, czyli prowadzenie ewidencji księgowej, rozliczanie z ZUS, przygotowywanie kart pracy do wypłaty, prace związane z archiwizacją dokumentów oraz inne zadania związane z likwidacją spółdzielni. Miała kontakt z interesantami oraz osobami współpracującymi ze spółdzielnią. W ocenie organu rentowego, nie było uzasadnionej potrzeby zatrudnienia E. Ł. w spółdzielni, tym bardziej, że była zatrudniona główna księgowa w osobie M. G. (1), a spółdzielnia przechodziła proces likwidacji. Brak jest wiarygodnych dowodów świadczących o faktycznym wykonywaniu przez w/wym. pracy na rzecz spółdzielni w ramach stosunku pracy. Dowodu takiego – w ocenie organu rentowego – nie stanowi lista obecności czy oświadczenia E. Ł. i likwidatora spółdzielni, albowiem mają oni interes prawny w uzyskaniu pozytywnego rozstrzygnięcia. Co więcej, w czasie nieobecności w/wym. z powodu choroby nikt nie został zatrudniony na zastępstwo na stanowisku księgowej. Wobec powyższego, w ocenie organu rentowego, zawarta umowa o pracę była pozorna i jako taka nie mogła stanowić skutecznego tytułu do ubezpieczeń społecznych dla E. Ł..

Odwołanie od ww. decyzji złożyła E. Ł., zaskarżając ją w całości. Wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że od dnia 1 stycznia 2022 roku podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w likwidacji w L..

Do odwołania dołączyła dokumenty mające – w jej ocenie – potwierdzić faktyczne wykonywanie pracy na rzecz ww. spółdzielni w spornym okresie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska pełnomocnik organu rentowego podtrzymał argumentację zaprezentowaną w treści zaskarżonej decyzji. Dodał, że dokumenty przedłożone przez odwołującą jako załączniki do odwołania nie wnoszą nic nowego do sprawy.

Na rozprawie w dniu 29 marca 2023 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie, z tym, że pełnomocnik odwołującej wniósł dodatkowo o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) w likwidacji w L. (gmina M.) powstała w (...) roku. W 2001 roku została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: (...). Przedmiotem działalności spółdzielni było prowadzenie działalności rolniczej w zakresie upraw rolnych (pszenicy, buraków, kukurydzy na areale około 360 hektarów) oraz chów i hodowla zwierząt (krów mlecznych w ilości około 120 sztuk i bydła opasowego w ilości około 100 sztuk). W skład zarządu spółdzielni wchodził członek w osobach: Z. Ł. (prezesa zarządu spółdzielni – męża odwołującej), J. K. i T. P.. Praca w spółdzielni odbywała się na zasadzie członkostwa w spółdzielni.

Uchwałą nr (...) z dnia 20 lipca 2018 roku i uchwałą nr (...) z dnia 20 sierpnia 2018 roku Walne Zgromadzenie Członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w L. postawiło spółdzielnię w stan likwidacji z dniem 1 stycznia 2019 roku. Członkowie spółdzielni domagali się bowiem sprzedaży gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spółdzielni, które to na chwilę podjęcia decyzji o likwidacji prosperowało dobrze. Ustalono, że spółdzielnię w czasie likwidacji będzie reprezentował samodzielnie likwidator, którym to został ustanowiony J. K.. Przez pierwsze trzy lata likwidacji spółdzielni, tj. od 2019 roku do października 2021 roku spółdzielnia prowadziła w dalszym ciągu działalność rolniczą i uzyskiwała zysk. W październiku 2021 roku

gospodarstwo prowadzone przez spółdzielnię uległo sprzedaży. Nabywcami było małżeństwo – M. K. i E. K.. Doszło wówczas do zaprzestania prowadzenia działalności rolnej w ramach spółdzielni. Zbycie składników majątku spółdzielni pozwoliło uzyskać kwotę 19.338.760 złotych. Z chwilą sprzedaży majątku spółdzielni zwolniono członków spółdzielni z obowiązku świadczenia pracy na jej rzecz. Mimo sprzedaży majątku spółdzielni nadal istniała, z tym, że nie prowadziła działalności gospodarczej. W dalszym ciągu funkcjonowało biuro spółdzielni, w którym pozostawali zatrudnieni na podstawie umowy o pracę przez likwidowaną spółdzielnię (...) jako likwidator, M. G. (1) jako główna księgowa i E. Ł. jako księgowa, wszyscy do czasu całkowitej likwidacji spółdzielni, tj. do wykreślenia jej z rejestru KRS. Z J. K. umowę o pracę zawarła komisja rewizyjna, a z M. G. (2) i E. J. K. jako likwidator uprawniony do zawierania w imieniu spółdzielni umów o pracę. Mimo sprzedaży majątku w spółdzielni pozostało jeszcze dużo pracy do wykonania w związku z jej likwidacją, m.in. trzeba było zarchiwizować dokumentację spółdzielni od 1955 roku, poukładać ją według lat, spakować dokumenty, wystawić zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, obliczyć staże prace dotychczasowych członków spółdzielni, którzy brali udział w podziale majątku spółdzielni, uregulować bieżące zobowiązania oraz pozamykać wszystkie sprawy spółdzielni (w tym sprawy urzędowe). W miejsce dotychczasowych obowiązków dotyczących rozliczenia pracy członków spółdzielni doszły nowe obowiązki związane z likwidacją spółdzielni.

/dowód: wydruk z KRS, akta ZUS; uchwała o likwidacji spółdzielni, akta ZUS; zeznania świadka M. G. (1), nagranie audio, k. 36 akt/

W okresie od dnia 1 czerwca 1987 roku do dnia 6 czerwca 1991 roku, od 1992 roku do końca 1998 roku (z przerwami) oraz od dnia 31 grudnia 1998 roku do dnia

31 grudnia 2021 roku E. Ł. pracowała na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w L. jako domownik członka spółdzielni (była żoną Z. Ł., prezesa zarządu spółdzielni), a następnie jako członek tej spółdzielni. Wykonywała na rzecz spółdzielni pracę magazyniera i księgową. Od dnia 8 kwietnia 2021 roku posiadała pełnomocnictwo do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni i dokonywania bieżących czynności związanych z likwidacją spółdzielni, w tym dokonywania wyboru nabywców majątku, zawierania umów przedwstępnych sprzedaży tego majątku wspólnie z likwidatorem J. K.. Za świadczenie tej pracy otrzymywała wynagrodzenie w formie zaliczkowej części udziału w dochodzie spółdzielni (wysokość wynagrodzenia była ustalana raz do roku w oparciu o wypracowany zysk spółdzielni). Pracowała wówczas w systemie tzw. roboczo-dniówek, odpowiadających pełnemu wymiarowi czasu pracy. Z tego tytułu była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w okresach od dnia 31 grudnia 1998 roku do dnia 29 października 2017 roku oraz od dnia 3 listopada 2017 roku do dnia 31 grudnia 2021 roku.

/dowód: analiza obowiązku ubezpieczeń społecznych, akta ZUS; zeznania świadka M. G. (1), nagranie audio, k. 36 akt; zeznania odwołującej E. Ł., nagranie audio, k. 63 akt/

W związku z likwidacją spółdzielni wraz ze sprzedażą jej majątku i zaprzestaniem prowadzenia działalności rolnej, spółdzielnia nie mogła zgłaszać E. Ł. do ubezpieczeń społecznych jako członka spółdzielni z kodem ubezpieczenia 0310, albowiem zgodnie z obowiązującymi przepisami – art. 158 Prawa spółdzielczego – nie mogła jej wypłacać wynagrodzenia pochodzącego dotychczas z zysków z produkcji rolnej (zysków tych nie było). Wobec powyższego lustrator spółdzielni w osobie C. Ł. zaproponował zawarcie z E. Ł. umowy o pracę. W dniu 3 stycznia 2022 roku E. Ł. zawarła z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) w likwidacji, reprezentowaną przez likwidatora J. K. umowę o pracę, na czas określony od dnia

1 stycznia 2022 roku do czasu wykreślenia spółdzielni z KRS, na stanowisku księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 15.000 złotych brutto miesięcznie. Jako miejsce świadczenia pracy wskazano siedzibę spółdzielni, tj. (...) /1, a jako termin rozpoczęcia pracy wskazano dzień 1 stycznia 2022 roku.

E. Ł. orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 2022 roku została uznana za zdolną do pracy na stanowisku księgowej. W dniu 12 maja 2022 roku została poddana szkoleniu z zakresu BHP. Oprócz E. Ł. w spółdzielni zostali wówczas zatrudnieni na

podstawie umowy o pracę: likwidator J. K. z wynagrodzeniem 15.000 złotych brutto miesięcznie oraz główna księgowa M. G. (1) z wynagrodzeniem 17.000 złotych brutto miesięcznie.

/dowód: umowa o pracę, akta ZUS; akta osobowe odwołującej E. Ł., załącznik do akt; orzeczenie lekarskie, akta ZUS; zaświadczenie o ukończeniu szkolenia BHP, akta ZUS/

Do obowiązków odwołującej przed dniem 1 stycznia 2022 roku należało księgowanie, prowadzenie spraw kadrowych, rozliczanie rachunków za wodę sprzedawaną do odbiorców z sześciu pobliskich wsi (spółdzielnia miała wodociąg), zajmowanie się sprawami magazynowymi i sprawami produkcji zwierzęcej. Przed likwidacją w spółdzielni było zatrudnionych 21 osób i stan zatrudnienia z czasem systematycznie zmniejszał się. Ubezpieczona pracowała w biurze spółdzielni w L., od poniedziałku do piątku przez 8 godzin dziennie. Otrzymywała wynagrodzenie w kwocie około 3.000 - 4.000 złotych miesięcznie. Dodatkowo jako członek spółdzielni otrzymywała dywidendę z zysku wypracowanego przez spółdzielnię.

Od dnia 1 stycznia 2022 roku do obowiązków ubezpieczonej należało wykonywanie prac biurowo – księgowych (w tym archiwizowała dokumentację spółdzielni, pakowała dokumenty, wystawiała zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu oraz obliczała staż pracy dotychczasowych członków spółdzielni, którzy brali udział w podziale majątku spółdzielni, wykonywała sprawozdania statystyczne do Głównego Urzędu Statystycznego, odbierała korespondencję, która przychodziła do spółdzielni, rozczytywała tę korespondencję i przygotowywała pisma odpowiadające na korespondencję, które to pisma podpisywał likwidator, uczestniczyła w posiedzeniach komisji rewizyjnej (w 2022 roku było 5 posiedzeń komisji rewizyjnej), organizowała wspólnie z główną księgową posiedzenia komisji rewizyjnej (korespondencyjnie zwoływała członków tej komisji, którym doręczała pismo przewodnie, projekty uchwał, z którymi mogli się zapoznać i imienne karty głosowań), przedstawiała dokumenty na posiedzeniach komisji rewizyjnej, przygotowywała rozliczenia podatkowe za 2021 rok dla członków spółdzielni, przygotowywała deklaracje rozliczeniowe do ZUS-u dla trzech pracowników spółdzielni i deklaracje te osobiście wysyłała za pośrednictwem profilu elektronicznego). Miała upoważnienia komisji rewizyjnej do załatwiania spraw spółdzielni. Oprócz powyższych prac odwołująca pomagała likwidatorowi (w tym pomagała mu w załatwianiu spraw urzędowych, które załatwiała poza miejscem siedziby spółdzielni). Pracę odwołującej nadzorował likwidator spółdzielni oraz główna księgowa. Główna księgowa akceptowała dokumenty wystawione przez odwołującą. Odwołująca z uwagi na dotychczasową pracę w spółdzielni była zorientowana w sprawach spółdzielni. Praca była wykonywana w biurze spółdzielni w L., codziennie, przez 8 godzin dziennie. Do pracy dojeżdżała prywatnym samochodem. Pisemny zakres obowiązków odwołującej nie został zaktualizowany od stycznia 2022 roku (był taki jak dotychczas), aczkolwiek nie odpowiadał on pracom faktycznie świadczonym przez E. Ł.. Wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej została ustalona przez likwidatora spółdzielni w uzgodnieniu z radcą prawnym, świadczącym pomoc przy likwidacji spółdzielni. Środki finansowe na wynagrodzenie odwołującej i pozostałych dwóch pracowników spółdzielni pochodziły z funduszu utworzonego na walnym zgromadzeniu spółdzielni. W funduszu tym w kalkulowane były ww. wynagrodzenia. Po sprzedaży majątku spółdzielnia nie wypracowywała żadnego dochodu, dlatego też w po tym czasie ubezpieczona nie otrzymywała dywidendy z dochodu spółdzielni.

/dowód: zeznania świadka M. G. (1), nagranie audio, k. 36 akt; zeznania świadka Z. M., nagranie audio, k. 63 akt; zeznania R. P., nagranie audio, k. 63 akt; zeznania świadka J. W., nagranie audio, k. 63 akt; zeznania odwołującej E. Ł., nagranie audio, k. 63 akt; zeznania zainteresowanego J. K., nagranie audio, k. 63 akt/

Do obowiązków głównej księgowej M. G. (1) od początku 2022 roku należało z kolei księgowanie, archiwizowanie, protokołowanie czynności na zgromadzeniach likwidatora.

Likwidator spółdzielni w osobie J. K. jest z zawodu mechanikiem i w zakresie czynności likwidacyjnych polegał na pracy księgowych.

/dowód: zeznania świadka M. G. (1), nagranie audio, k. 36 akt; zeznania zainteresowanego J. K., nagranie audio, k. 63 akt/

E. Ł. przebywała na zwolnieniach chorobowych w następujących okresach: 4.02.2022 r. – 15.02.2022 r., 6.04.2022 r. – 14.04.2022 r., 23.04.2022 r. – 30.04.2022 r. oraz 1.05.2022 r. – 10.05.2022 r. Zostało jej wypłacone wynagrodzenie chorobowe. W kwietniu 2022 roku odwołująca i jej mąż chorowali na COVID – 19, a wyniku czego mąż odwołującej zmarł w dniu 18 kwietnia 2022 roku, a u odwołującej pojawiło się powikłanie w postaci zaostrzenia schorzenia stawów i mięśni. W lipcu 2022 roku odwołująca wystąpiła do ZUS-u o wypłatę zasiłku chorobowego. Przebywała na miesięcznym zwolnieniu lekarskim w związku ze schorzeniem reumatoidalnym i trudnościami w poruszaniu się. W październiku 2022 roku przebywała w sanatorium w ramach urlopu wypoczynkowego. W czasie nieobecności odwołującej w pracy spowodowanej chorobą, jej obowiązki wykonywała główna księgowa.

/dowód: analiza obowiązku ubezpieczeń społecznych, akta ZUS; zeznania odwołującej E. Ł., nagranie audio, k. 63 akt/

E. Ł. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez spółdzielnię od dnia 1 stycznia 2022 roku. Dokument zgłoszeniowy wpłynął do ZUS w dniu 13 stycznia 2022 roku. Płatnik w imiennych raportach wskazał za ubezpieczoną podstawy wymiaru składek: 1/2022 – 15.000 zł, 2/2022 – 8.571,43 zł, 3/2022 – 15.000 zł, 4/2022 – 5.500 zł, 5/2022 – 10.161,29 zł, 6/2022 – 15.000 zł, 7/2022 – 9.321,52 zł, 8/2022 – 10.161,29 zł, 9/2022 – 0 zł.

/okoliczności bezsporne/

W dniu 14 stycznia 2023 roku na mocy porozumienia stron rozwiązano zawartą w dniu 3 stycznia 2023 roku umowę o pracę pomiędzy E. Ł. a Rolniczą Spółdzielnią Producyjną (...) w likwidacji w L. z dniem 31 stycznia 2023 roku.

/dowód: rozwiązanie umowy o pracę, akta osobowe, załącznik do akt/

Spółdzielnia nie została dotychczas wykreślona z rejestru (nie został złożony wniosek o wykreślenie spółdzielni z KRS), albowiem cały czas ujawniają się nowe problemy. Przykładowo spółdzielnia w (...) roku sprzedała (...) zgłosiły zastrzeżenia do sposobu korzystania przez spółdzielnię z tego wodociągu przed jego zbyciem (w zakresie ilości popłuczyn). Za lata 2018 – 2019 spółdzielnia zobowiązana była do przedłożenia ponownych raportów rozliczenia zużycia wód. Zastrzeżenia zgłosił również Inspektor Ochrony (...). W grudniu 2022 roku zostały zdjęte liczniki energii elektrycznej i (...) nie przesłała jeszcze faktury za rozliczenie energii. Nie został jeszcze podzielony majątek pomiędzy członków spółdzielni, albowiem najpierw spółdzielnia chce opłacić wszystkie zaległości, a dopiero po ich uregulowaniu dokonać ostatecznego podziału majątku spółdzielni. W czasie likwidacji spółdzielni co roku musi być przeprowadzona lustracja przez lustratora Krajowego Związku (...) (ostatnia była przeprowadzona w lutym 2022 roku).

/dowód: zeznania świadka M. G. (1), nagranie audio, k. 36 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych oraz na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym w aktach rentowych ZUS oraz w aktach osobowych odwołującej E. Ł., J. K. i M. G. (1), których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu, a które nie były kwestionowane przez żadną ze stron pod względem ich autentyczności, jak i prawdziwości zawartych w nich informacji.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd Okręgowy ustalił również na podstawie zeznań świadków w osobach M. G. (1), Z. M., R. P., J. W., jak i z zeznań odwołującej E. Ł. oraz zainteresowanego J. K., albowiem zeznania te były jasne, logiczne i korespondowały wzajemnie ze sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1009) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym

podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej pracownicy podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniom chorobowemu i wypadkowemu. Obowiązek ubezpieczenia pracownika powstaje z chwilą nawiązania stosunku pracy. Przepis art. 13 pkt 1 ustawy przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Wyjaśnienie pojęcia pracownika na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych zostało zawarte w przepisie art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy, który stanowi, że za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Pojęcie stosunku pracy o jakim mowa w jest równoznaczne z pojęciem stosunku pracy definiowanego przez art. 22 k.p. (por. wyr. SN z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 296/04, OSNP 2006/9-10/157), który to stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy jest więc stosunkiem zobowiązaniowym zachodzącym między dwiema stronami, z których każda jest wobec drugiej strony jednocześnie zobowiązana i uprawniona do określonego świadczenia.

Z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracownicznemu ubezpieczeniu społecznemu. Warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy, a o ważności stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Przy czym do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak samo zawarcie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, lecz konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły (por. wyr. SA w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2014 r., III AUa 1943/15, legalis).

Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. wyraża się w szczególności w zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między pierwotnym aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż umowa o pracę jest zawarta dla pozor i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można natomiast przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. wyr. SN z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, LEX).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że istota sporu zaistniałego pomiędzy stronami koncentrowała się na prawnej ocenie ważności umowy o pracę z dnia 3 stycznia 2022 roku, zawartej pomiędzy E. Ł. a Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną (...) w likwidacji w L., a dokładniej, czy odwołująca faktycznie wykonywała powierzone jej obowiązki pracownicze w spornym okresie, czy też nie. Pochodną tego stało się ustalenie podlegania przez w/wym. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2022 roku.

Organ rentowy zarówno w zaskarżonej decyzji, jak i w odpowiedzi na odwołanie wywoził, że umowa o pracę zawarta między ww. osobami ma charakter pozorny i nie ma żadnych dowodów, które potwierdzałyby fakt świadczenia pracy przez E. Ł. na rzecz ww. spółdzielni w ramach stosunku pracy w spornym okresie. Tym bardziej, że spółdzielnia w tamtym czasie była poddana procesowi likwidacji. Wobec tego – zdaniem organu rentowego – brak jest tytułu prawnego do zaktualizowania się obowiązku ubezpieczeniowego względem odwołującej. Natomiast odwołująca zajęła przeciwne stanowisko, twierdząc, że faktycznie wykonywała powierzone jej na podstawie zawartej umowy o pracę

obowiązki pracownicze, a postawienie spółdzielni w stan likwidacji skutkowało powstaniem nowych obowiązków związanych właśnie z tą likwidacją. Dlatego też – w jej ocenie – wyłączenie odwołującej spod obowiązkowych ubezpieczeń społecznych było błędne.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko odwołującej. Powoływane przez organ rentowy okoliczności w zestawieniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, wskazującym na realne świadczenie pracy przez E. Ł., pozostają bezzasadne. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie (w szczególności zeznania przesłuchanych w sprawie świadków) bezsprzecznie wykazało, że odwołująca E. Ł. w okresie od dnia 1 stycznia 2022 roku rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w likwidacji w L. na stanowisku księgowej. Istotne jest to, że przed podpisaniem w dniu

3 stycznia 2022 roku umowy o pracę przez blisko 20 lat pracowała na rzecz ww. spółdzielni w ramach członkostwa w spółdzielni, świadcząc prace księgowe. Przez cały ten okres wykonywała czynności typowo biurowe i księgowe, podlegając nadzorowi głównej księgowej – M. G. (1). Za wykonywaną pracę otrzymywała comiesięczne wynagrodzenie, ustalone według tzw. roboczodniówek w formie zaliczki z podziału w zysku spółdzielni. Jako członek spółdzielni podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W 2018 roku walne zgromadzenie spółdzielni podjęło decyzję o likwidacji spółdzielni i sprzedaży jej majątku (w tym prowadzonego przez spółdzielnię gospodarstwa rolnego). Do sprzedaży tego gospodarstwa doszło w październiku 2021 roku. Od tego czasu spółdzielnia zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej i nie uzyskiwała zysku z tego tytułu. Natomiast, mimo sprzedaży gospodarstwa i zaprzestania prowadzenia dotychczasowej działalności, spółdzielnia faktycznie nadal istniała i przechodziła proces likwidacji. Powyższe wymagało wykonania wielu prac biurowych, księgowych i urzędowych. Zakres tych prac przerastał możliwości likwidatora (który jak sam przyznał nie posiadał żadnej wiedzy w zakresie spraw księgowych i biurowych) oraz głównej księgowej. Tym bardziej, że spółdzielnia przez cały okres działalności była obsługiwana przez dwie księgowe (główną księgową i księgową), a świadek M. G. (1), zatrudniona na stanowisku głównej księgowej, w trakcie przesłuchania wprost zeznała, że nie byłaby w stanie samodzielnie wykonać wszystkich prac z uwagi na ilość tych prac. Dlatego też, mimo likwidacji spółdzielni, postanowiono podpisać umowy o pracę z trzema dotychczasowymi członkami spółdzielni. E. Ł. z uwagi na wieloletnią pracę w spółdzielni doskonale orientowała się w jej sprawach. Jak wynika z zeznań świadków i z zeznań samej odwołującej zajmowała się ona pracami biurowo – księgowymi, w tym archiwizowaniem dokumentacji spółdzielni, pakowaniem dokumentów, wystawianiem zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu oraz obliczaniem stażu prace dotychczasowych członków spółdzielni, którzy brali udział w podziale majątku spółdzielni, wykonywała sprawozdania statystyczne do Głównego Urzędu Statystycznego, odbierała korespondencję, która przychodziła do spółdzielni, rozczytywała tę korespondencję i przygotowywała pisma odpowiadające na korespondencję, które to pisma podpisywał likwidator, uczestniczyła w posiedzeniach komisji rewizyjnej, organizowała wspólnie z główną księgową posiedzenia komisji rewizyjnej (korespondencyjnie zwoływała członków tej komisji, którym doręczała pismo przewodnie, projekty uchwał, z którymi mogli się zapoznać i imienne karty głosowań), przedstawiała dokumenty na posiedzeniach komisji rewizyjnej, przygotowywała rozliczenia podatkowe za 2021 rok dla członków spółdzielni, przygotowywała deklaracje rozliczeniowe do ZUS-u dla trzech pracowników spółdzielni i deklaracje te osobiście wysyłała za pośrednictwem profilu elektronicznego. Zostały jej udzielone upoważnienia komisji rewizyjnej do załatwiania spraw spółdzielni. Oprócz powyższych prac odwołująca pomagała likwidatorowi, m.in. w załatwianiu spraw urzędowych. Pracę odwołującej nadzorował likwidator spółdzielni oraz główna księgowa. Główna księgowa akceptowała dokumenty wystawione przez odwołującą. Pracę tę odwołująca wykonywała głównie w biurze spółdzielni w L., od poniedziałku do piątku, przez 8 godzin dziennie. Do pracy dojeżdżała prywatnym samochodem z sąsiedniej wsi. Mając powyższe na względzie, nie sposób podzielić stanowiska organu rentowego, jakoby w chwili podpisywania umowy o pracę, nie istniała po stronie spółdzielni realna potrzeba zatrudnienia drugiej księgowej, a tym bardziej, aby ubezpieczona faktycznie nie pracowała na rzecz spółdzielni w ramach zawartej umowy o pracę. Samo to, że odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w dniu 13 stycznia 2022 roku, a więc po upływie ustawowego terminu oraz że została poddana badaniom lekarskim i szkoleniu z zakresu BHP kilka miesięcy po podpisaniu umowy, nie może skutecznie podważać ważności umowy o pracę, skoro odwołująca faktycznie wykonywała pracę na rzecz spółdzielni w ramach stosunku pracy.

Dla wykazania pozorności zawartej umowy o pracę nie ma też większego znaczenia to, że E. Ł. w niedługim czasie po podpisaniu umowy o pracę stała się niezdolna do pracy. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ubezpieczona w kwietniu 2022 roku stała się niezdolna do pracy z powodu zachorowania na COVID – 19 i w późniejszym okresie pojawiły się u niej powikłania po zakażeniu wirusem w postaci nasilenia dolegliwości bólowych stawów i mięśni, ograniczających jej poruszanie. W związku z tym w lipcu 2022 roku korzystała z miesięcznego zwolnienia lekarskiego. Sam fakt pojawienia się u ubezpieczonej stanu niezdolności do pracy w niedługim czasie po jej zawarciu nie mógł stanowić przeszkody do zawarcia ważnej umowy o pracę (nawet gdyby powyższe schorzenie występowało w chwili zawierania umowy o pracę), jeżeli faktycznie pracę tę odwołująca świadczyła. Fakt pogorszenia się stanu zdrowia po zawarciu umowy o pracę nie ma już w tej kwestii żadnego znaczenia.

Konkludując, skoro odwołująca E. Ł. po zawarciu umowy o pracę świadczyła pracę na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, wypełniła wymagany przez art. 22 k.p. warunek stałej, codziennej i rzeczywistej dyspozycyjności pracownika względem pracodawcy. Strony rzeczywiście miały wolę zawarcia umowy o pracę i umowa ta była wykonywana. Organ rentowy a priori przyjął założenie, że umowa o pracę była pozorna, ale w toku postępowania sądowego nie zostało to w żaden sposób wykazane. Skoro więc zawarta pomiędzy stronami umowa o pracę łącząca strony nie była dotknięta nieważnością ze względu na jej pozornosc, to zawarta i realizowana przez strony umowa o pracę stanowiła tytuł do objęcia obowiązkowo pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi. Bez znaczenia dla ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym pozostawała wysokość ustalonego wynagrodzenia za pracę.

Wobec powyższego zaskarżoną decyzję organu rentowego należało zmienić poprzez stwierdzenie, że E. Ł. jako pracownik u płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w L. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2022 roku.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1 sentencji.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy wydał w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., który to stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Natomiast w myśl art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. Uszczegółowienie tej normy stanowi przepis § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia odwołania, zgodnie z którym opłaty stanowiące podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2-4. W myśl § 9 ust. 2 rozporządzenia stawki minimalne wynoszą 180 złotych w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach o ustalenie obowiązku ubezpieczenia.

W tym stanie rzeczy skoro odwołanie E. Ł. zostało uwzględnione w całości, organ rentowy – jako strona przegrywająca spór – zobowiązany jest do zwrotu poniesionych przez odwołującą kosztów zastępstwa procesowego w wysokości obliczonej z uwzględnieniem stawki minimalnej w kwocie 180 złotych (§ 9 ust. 2 rozporządzenia).

Mając na względzie powyższe, na podstawie cytowanych przepisów, należało postanowić, jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Sędzia Elżbieta Pietrzak